

POSTANOWIENIE

Dnia 8 lutego 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Włodzimierz Wróbel (przewodniczący)

SSN Eugeniusz Wildowicz

SSN Paweł Wiliński (sprawozdawca)

Protokolant Ewelina Turlej

w sprawie **M. T.**

skazanego za czyn z art. 148 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej

na posiedzeniu w dniu 8 lutego 2024 r.

wniosku obrońcy skazanego

o wznowienie postępowania sądowego zakończonego

wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Lublinie

z dnia 31 marca 2015 r., sygn. akt II AKa 214/14

utrzymującego w mocy

wyrok Sądu Okręgowego w Lublinie

z dnia 2 grudnia 2013 r., sygn. akt IV K 452/10

p o s t a n o w i ł:

1. **oddalić wniosek;**
2. **obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania wznowieniowego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 2 grudnia 2013 r., sygn. akt IV K 452/10, Sąd Okręgowy w Lublinie uznał M. T. za winnego popełnienia przestępstwa z art. 148 § 1 k.k., za co skazał go na karę 25 lat pozbawienia wolności, na poczet której zaliczył okres jego tymczasowego aresztowania w sprawie.

Po rozpoznaniu apelacji obrońców oskarżonego, pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych oraz prokuratora, Sąd Apelacyjny w Lublinie wyrokiem z dnia 31 marca 2015 r., sygn. akt II AKa 214/14, utrzymał zaskarżony wyrok w mocy.

Wywiedzione przez obrońców skazanego od wskazanego wyżej wyroku Sądu odwoławczego kasacje, Sąd Najwyższy postanowieniem z dnia 26 listopada 2015 r., sygn. akt III KK 320/15, oddalił jako oczywiście bezzasadne.

We wniosku z dnia 16 listopada 2023 r. skierowanym do Sądu Najwyższego obrońca skazanego M. T. wniósł o wznowienie postępowania sądowego zakończonego wskazanym wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 31 marca 2015 r., sygn. akt II AKa 214/14. Jako przesłankę uzasadniającą wznowienie postępowania w sprawie, obrońca powołał ujawnienie się po wydaniu tego orzeczenia nowych dowodów w postaci prywatnej ekspertyzy – opinii sądowo-lekarskiej z dnia 3.04.2023 r. sporządzonej przez specjalistę medycyny sądowej, publikacji „Patofizjologia i fazy duszenia” i „Obrażenia poresuscytacyjne” pod red. G. Teresińskiego z 2019 r., opinii z dnia 27.12.2020 r. sporządzonej przez specjalistę medycyny ratunkowej, wyroku Sądu Okręgowego w O. z dnia 29.12.2022 r. w sprawie [...], opinii z dnia 2.12.2021 r. sporządzonej przez specjalistę stomatologii ogólnej, analiz merytorycznych z dni 11.02.2018 r., 1.10.2022 r., 6.11.2022 r., 15.01.2023 r. sporządzonych przez prof. dr hab. Z.L-S. oraz analizy w zakresie połączeń telefonicznych z dnia 1.06.2017 r., które mają wskazywać na to, że M. K. zmarła na skutek nieumyślnego spowodowania śmierci przez M. T. w wyniku stosunku seksualnego o sadomasochistycznym charakterze podjętego przez obu partnerów dobrowolnie, a zatem, że zachowanie oskarżonego powinno być zakwalifikowane z art. 155 k.k. zamiast z art. 148 § 1 k.k. przewidującego surowsze zagrożenie karne.

Podnosząc powyższe, obrońca skazanego wniósł o uchylenie wyroków Sądów obu instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Prokurator Prokuratury Krajowej wniósł o oddalenie wniosku o wznowienie postępowania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniosek obrońcy skazanego nie zasługiwał na uwzględnienie, dlatego też Sąd Najwyższy zdecydował o jego oddaleniu.

Na wstępie podkreślić należy, że prawomocnemu wyrokowi skazującemu, mocą którego obalono domniemanie niewinności oskarżonego w zakresie czynu będącego przedmiotem danego postępowania sądowego, przysługują co do zasady walory trwałości, niezmienności i ostateczności. Tylko wyjątkowe okoliczności, ściśle wskazane w przepisach procedury karnej, mogą uzasadniać potrzebę wzruszenia prawomocnego orzeczenia. Takimi właśnie okolicznościami są m.in. przesłanki uzasadniające wznowienie postępowania, wskazane w treści art. 540 k.p.k., art. 540a k.p.k. oraz art. 542 § 3 k.p.k., zaś jedną z takich podstaw jest ujawnienie się, po wydaniu orzeczenia, nowych faktów lub dowodów wskazujących na to, że oskarżonego skazano za przestępstwo zagrożone karą surowszą albo nie uwzględniono okoliczności zobowiązujących do nadzwyczajnego złagodzenia kary albo też błędnie przyjęto okoliczności wpływające na nadzwyczajne obostrzenie kary (art. 540 § 1 pkt 2 lit. b k.p.k.). Właśnie tę ostatnią podstawę wskazał obrońca skazanego w piśmie inicjującym przedmiotowe postępowanie, podając, że M. T. skazano za przestępstwo zabójstwa z art. 148 § 1 k.k. zamiast za nieumyślne spowodowanie śmierci z art. 155 k.k., a więc za przestępstwo zagrożone karą surowszą.

Warto przypomnieć, że przez „nowe dowody” rozumieć należy tylko takie dowody, z którymi sąd nie zapoznał się w toku prawomocnie zakończzonego postępowania; inaczej mówiąc, nie znał ich przy orzekaniu. Natomiast „nowe fakty” to nie tylko okoliczności zawarte w nowych dowodach, lecz także te wynikające z dowodów już przeprowadzonych (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 listopada 2020 r., III KZ 65/20). Jednocześnie trzeba zauważyć, że nowe fakty lub dowody (*propter nova*), jako podstawa wznowienia postępowania, to nie jakiegokolwiek nowe fakty i dowody, lecz jedynie te, które wskazują na zaistnienie okoliczności wymienionych w art. 540 § 1 pkt 2 lit. a, b i c k.p.k. (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 października 2020 r., II KZ 33/20).

Powołane przez autora wniosku nowe fakty i dowody podlegają weryfikacji i ocenie tego Sądu, dokonywanej nie w oderwaniu, ale przy ścisłym uwzględnieniu całokształtu zgromadzonego w sprawie przez Sąd I i II instancji materiału dowodowego (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 2017 r., sygn. akt II KO 3/17). Aby sygnalizowane przez wnioskodawcę nowe fakty i dowody implikowały wydanie rozstrzygnięcia o treści przez niego postulowanej, muszą wskazywać na to, że prawomocne orzeczenie jest błędne, przy czym stopień pewności co do tej sądowej pomyłki określa się jako „graniczący z pewnością” lub wskazujący na „duże lub wysokie prawdopodobieństwo” (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 1 lipca 2020 r., IV KO 122/19).

Powyższych wymogów nie spełnia przedstawiony w niniejszej sprawie wniosek obrońcy skazanego M. T.. Powoływane we wniosku dowody nie dają uzasadnionych podstaw by twierdzić, że zapadłe wobec M. T. orzeczenia, na mocy których prawomocnie skazano go za zbrodnię zabójstwa z art. 148 § 1 k.k., były orzeczeniami błędnymi. W szczególności, co wskazano już powyżej, dowodów tych nie można postrzegać i rozpatrywać wyłącznie jednostkowo, tj. w oderwaniu od całokształtu materiału dowodowego, który stanowił podstawę przypisania skazanemu przestępstwa. Wręcz przeciwnie, należy je odnieść do ogółu zgromadzonych w sprawie dowodów i dopiero wówczas dokonać oceny, czy w obliczu takiej konfrontacji waga tych dowodów, uzasadnia potrzebę uchylenia prawomocnego wyroku i wznowienia postępowania w sprawie.

W realiach analizowanej sprawy nie można opisanym szczegółowo przez obrońcę dowodom przypisać rangi, która zdołałaby podważyć prawidłowość oceny dowodów dokonanej przez Sąd I instancji i poczynionych na ich podstawie ustaleń faktycznych, skutkujących skazaniem M. T.

Podkreślić należy, że analiza możliwości zakwalifikowania czynu skazanego z art. 155 k.k. zamiast art. 148 § 1 k.k. była przedmiotem szczegółowej analizy Sądu odwoławczego w przedmiotowej sprawie. Sąd II instancji odnosząc się do apelacji obrońcy wyraźnie wskazał, że niemożliwym jest, by pokrzywdzona doznała stwierdzonych obrażeń ciała w mechanizmie, jaki podawał w swych wyjaśnieniach oskarżony, tj. podczas odbywania stosunku płciowego z elementami seksu agresywnego i przemocowego. Przemawiał za tym charakter doznanych przez nią obrażeń – nie tylko bolesny, a zatem niesprawiający przyjemności, ale i obronny. Skazany dopuścił się bowiem wielokrotnego bicia pokrzywdzonej pięściami po całym ciele i duszenia pokrzywdzonej poprzez zaciskanie jej szyi przez kilkanaście minut oraz zatkanie przy tym otworów nosowych. Powyższe w powiązaniu m.in. z depozycjami świadków, w tym tych opisujących agresywną osobowość oskarżonego, kłótniami w relacji oskarżonego i pokrzywdzonej, czy profilem psychologicznym M. K., doprowadziło Sąd do jednoznacznej konkluzji o umyślnym spowodowaniu przez oskarżonego śmierci pokrzywdzonej. Sąd Apelacyjny weryfikował także kwestię czasu zgonu pokrzywdzonej w kontekście prowadzonych czynności reanimacyjnych, zachowanie skazanego po śmierci ofiary, a ponadto prywatne ekspertyzy przedkładane w postępowaniu przez obronę dotyczące m.in. charakteru obrażeń pokrzywdzonej i czasu zgonu oraz charakterystyki psychologicznej M. K..

Odnosząc się w tym kontekście do przedłożonej opinii sądowo-lekarskiej z dnia 3.04.2023 r. sporządzonej na zlecenie wnioskodawcy przez specjalistę medycyny sądowej,

biegłego z listy Prezesa SO w Białymstoku, dr med. M. J. R. -D., zauważenia przede wszystkim wymaga, że opinia ta została sporządzona na podstawie materiału dowodowego znajdującego się w aktach przedmiotowej sprawy, a biegła – poza wyrażeniem krytyki wobec będącej podstawą ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie opinii biegłego M. O. - H.– nie wskazała wbrew temu co twierdzi obrońca na żadne nowe, nieznane uprzednio metody badawcze, które jednoznacznie prowadziłyby do odmiennych wniosków w zakresie ustalenia czasu zgonu i charakteru wykrytych u pokrzywdzonej obrażeń.

W sporządzonej ekspertyzie jej autorka przyznaje, że dokładne ustalenie czasu zgonu jest nadal w medycynie sądowej jednym z najtrudniejszych zadań i w żadnym miejscu sporządzonej opinii nie zaprzecza, że zgon mógł nastąpić około godziny 1:00 jak to ustalono w przedmiotowej sprawie. Wskazuje na brak danych umożliwiających precyzyjne ustalenie godziny zgonu, a także – nie wykluczając wersji zdarzeń opisywanej przez skazanego – poddaje pod rozagę możliwość ustalenia innej, późniejszej godziny zgonu (wskazując, że mógł on nastąpić w ocenie autorki ekspertyzy między godziną 22:00 a 2:00). Nie określa jednak tego w sposób kategoriyczny, ani nie wskazuje na metody pozwalające na jednoznaczne określenie powyższego. W zakresie obrażeń stwierdzonych u pokrzywdzonej autorka ekspertyzy wskazuje na możliwość innej kwalifikacji obrażeń ujawnionych na twarzy i ciele ofiary, w tym jako mogących odpowiadać opisowi wydarzeń podawanych przez skazanego (na skutek wielokrotnego podduszania w celu zwiększenia doznań seksualnych, upadków z łóżka) oraz jako niezwiązanych z inkryminowanym zdarzeniem (naczyniak wątroby). W treści ekspertyzy wskazuje się na możliwość wpływu wcześniejszych czynności polegających na opisywanym przez skazanego podduszaniu pokrzywdzonej, czynności reanimacyjnych prowadzonych przez osoby niedoświadczone, stanu podniecenia seksualnego i nietrzeźwości skazanego na charakter obrażeń pokrzywdzonej, pomijając, że zarówno biegła, jak i Sądy dysponowały wiedzą o tych okolicznościach, które zostały dokładnie opisane w sprawie. Odnosząc się do obrażeń ujawnionych na twarzy i ciele skazanego autorka ekspertyzy wyraziła opinię o istnieniu nie tylko obronnych (na twarzy), ale też lubieżnych i niezwiązanych z inkryminowanym zdarzeniem uszkodzeń na ciele, przy czym w zakresie tych obrażeń lubieżnych podkreśliła, że powinno to podlegać odrębnej ocenie biegłego seksuologa.

Analizowana prywatna ekspertyza – poza podawaniem w wątpliwość zdania biegłej M. O. -H.– nie wyklucza zatem poprawności jej wniosków, w istocie wskazuje na możliwość dokonania innej oceny, zbieżnej z wyjaśnieniami oskarżonego. Nadto przy tym autorka ekspertyzy formułuje wnioski najczęściej nie w sposób kategoriyczny, a także

odwołuje się do potrzeby prowadzenia w tym celu dodatkowych badań lub innych opinii. Nie wskazuje jednocześnie na żadne nowe metody badawcze, który umożliwiłyby aktualnie jednoznaczne określenie czasu zgonu czy ustalenie odmiennego mechanizmu powstania obrażeń. Okoliczność, że autorka posłużyła się inną niż dr M. O. -H. metodyką opiniowania (jak wskazuje obrońca – „metodą różnicową” polegającą na dokonaniu „różnicowania stwierdzonych u pokrzywdzonej obrażeń pod wpływem czynności reanimacyjnych, a nadto porównując z wersją zdarzeń prezentowaną przez M. T.”), z całą pewnością nie jest tożsame z tym, że zastosowała nowatorską metodę badawczą, wykorzystującą postęp nauki. Należy przy tym zaznaczyć, że do czynienia ustaleń faktycznych, w tym również w zakresie czasu zgonu czy charakteru obrażeń, uprawniony jest wyłącznie Sąd, a opinia biegłego jak każdy inny dowód wymaga oceny w świetle całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego – i tak też uczyniły to Sądy obu instancji w przedmiotowej sprawie. Podkreślenia przy tym wymaga, że biegła M. O. -H. nie wykluczała z gruntu wyjaśnień oskarżonego i rozważała je przy opiniowaniu.

Treść wyroku Sądu Okręgowego w O. dnia 29.12.2022 r. w sprawie [...], którym utrzymano w mocy wyrok uniewinniający biegłą M. O. -H. od stawianego jej zarzutu z art. 233 § 4 k.k. i in. dotyczącego sfalszowania opinii z zakresu medycyny sądowej i zatajenia dowodów niewinności M. T. w przedmiotowej sprawie (IV K 452/10), nie dostarcza podstaw do kwestionowania opinii tej biegłej, lecz w istocie potwierdza jej obiektywność. Ocenione zaś przez Sąd II instancji jako niewiarygodne zaprzeczenie biegłej jakoby sporządzona przez nią publikacja *„Zgony w przebiegu asfiksji w celu eskalacji doznań seksualnych”* powstała na kanwie przypadku analizowanego w tym postępowaniu, nie zaważyło na uznaniu sporządzonej przez nią opinii za nierzetelną. Opinia biegłego ma bowiem zawsze charakter indywidualny, osadzony w realiach konkretnej sprawy, zaś publikacja naukowa, nawet jeżeli jest inspirowana konkretnym postępowaniem sądowym, nie stanowi sama w sobie wiążącego punktu odniesienia dla ustalenia rzetelności i fachowości tej opinii.

W zakresie dołączonych do wniosku o wznowienie postępowania publikacji *„Patofizjologia i fazy duszenia”* i *„Obrażenia poresuscytacyjne”* pod red. G. Teresińskiego z 2019 r., które obrońca przywołuje w celu wykazania postępu naukowego w zakresie możliwości określenia kolejności i czasookresu faz duszenia przy obu mechanizmach prowadzących do niedotlenienia mózgu (poprzez przerwanie dopływu krwi do mózgu i przerwanie dopływu tlenu do płuc) i jednocześnie wykazania błędu w zakresie stwierdzonego przez biegłą M. O. -H. mechanizmu zgonu pokrzywdzonej przez przerwanie dopływu tlenu do płuc w wyniku dłuższego, nawet kilkunastominutowego duszenia,

zauważenia wymaga, że wskazane publikacje nie zawierają informacji o nowych w stosunku do okresu przedmiotowego postępowania karnego też czy badań w tym zakresie. Ponadto, zamiarem obrońcy jest wykazanie w ten sposób, że duszenie pokrzywdzonej, skoro zostało określone jako kilkunastominutowe, musiało być dozowane, przerywane, co bardziej uprawdopodobnia jego linię obrony o podduszaniu jedynie w celu zwiększenia doznań seksualnych. Publikacje te nie podważają jednak stanowiska biegłej, która nie określiła jednoznacznie czy dławienie i zamykanie światła otworów oddechowych było jednocześnie, czy była to jakaś sekwencja w dłuższym okresie czasu, czy też następowało to naprzemiennie. Wskazane materiały nie czynią więc wersji skazanego o nieumyślnym spowodowaniu śmierci M. K. wyniku wielorazowego podduszania bardziej wiarygodną w świetle materiału dowodowego tej sprawy.

Przedłożona natomiast opinia z dnia 27.12.2020 r. sporządzona przez specjalistę medycyny ratunkowej dr hab. med. M. W. -Ż. nie została sporządzona na kanwie tej konkretnej sprawy, lecz odpowiada na ogólnie zadane przez obronę skazanego pytanie dotyczące wskazań do podejmowania medycznych czynności ratunkowych, w tym w przypadku wystąpienia plam opadowych i obrażeń, które mogą być spowodowane przez osoby wykonujące reanimację. Specjalista nie wykluczyła żadnych ustaleń faktycznych dokonanych w realiach przedmiotowej sprawy w odniesieniu do czasu zgonu i charakteru obrażeń pokrzywdzonej, już na wstępie wskazując, że decyzja o podjęciu czynności ratunkowych każdorazowo należy do załogi ratunkowej w konkretnej sytuacji faktycznej. W przedmiotowej sprawie fakt prowadzenia resuscytacji krążeniowo-oddechowej wobec M. K. nie został przez sądy orzekające w obu instancjach w żadnym razie pominięty. Podobny, ogólny charakter ma przedłożona przez obronę opinia z dnia 2.12.2021 r. sporządzona przez specjalistę stomatologii ogólnej, który na prywatne zlecenie kancelarii prawnej odpowiedział na hipotetycznie zadane pytanie o charakter obrażeń ciała występujących u kobiety i mężczyzny, w sytuacji kobiety ważącej ok. 60 kg i urazów zadawanych jej z dużą i średnią siłą w okolicę twarzy przez mężczyznę ważącego ok. 90 kg. Ogólne wnioski tej opinii także nie podważają prawidłowości ustaleń dokonanych w sprawie i nie mogą przekonać o możliwości zakwalifikowania czynu skazanego z łagodniejszego przepisu.

Podstaw do kwestionowania przyjętej przez Sądy obu instancji kwalifikacji prawnej czynu nie dostarczają także prywatne opinie z dni 11.02.2018 r., 1.10.2022 r., 6.11.2022 r., 15.01.2023 r. sporządzone przez prof. dr hab. Z. L. -S., w których autor nie formułuje kategorycznych wniosków podważających dotychczasowe ustalenia w sprawie odnośnie do profilu psychologicznego M. K.. Z przedłożonych analiz wynika, że ustalenie takiego

profilu po śmierci osoby analizowanej jest bardzo trudne i musi uwzględniać szereg różnych czynników, które zazwyczaj nie dają możliwości wysnucia jednoznacznych konkluzji. Biegły ocenia jako kontrowersyjne pewne sformułowania biegłej dr B. L., określającej profil psychologiczny M. K., wskazując na możliwość innej oceny niektórych ustaleń odnoszących się do upodobań seksualnych pokrzywdzonej i jej roli jako ofiary przestępstwa na tle seksualnym. Jednocześnie biegły ten, występujący zresztą w przedmiotowym postępowaniu w innej roli – dotyczącej opiniowania o preferencjach seksualnych skazanego, nie wskazuje na żadne nowe wytyczne nauki w zakresie ustalania skłonności seksualnych i przemocowych człowieka, a jedynie przedstawia własną, bardziej zachowawczą w istocie ocenę dotyczącą osobowości i skłonności M. K.. W przedmiotowej sprawie nie ma przy tym podstaw, by sądzić, że Sądy odniosły się do sporządzonej opinii dr B. L. bez należytego dystansu, a ocena w tym zakresie nie spełniała wymogów wynikających z reguł swobodnej oceny dowodów.

Przedstawiona zaś prywatna analiza z dnia 1.06.2017 r. w zakresie połączeń telefonicznych, która ma wykazać, że M. T. nie zwlekał z wezwaniem pomocy medycznej, skoro najpierw próbował konsultować się ze znajomym lekarzem anestezjologiem, a po kilkunastu minutach wykonał telefon na numer alarmowy 112, a zatem, iż nie działał w zamiarze zabójstwa, również nie podważa dokonanych w sprawie ustaleń rzutujących na możliwość przypisania skazanemu sprawstwa z art. 148 § 1 k.k. Przypomnieć należy, że telefon skazanego podlegał oględzinom w toku postępowania, a przebieg jego zachowania i reakcji po śmierci M. K., m.in. na podstawie wykonywanych połączeń telefonicznych, w tym czasu ich dokonania, podlegał szczegółowym ustaleniom i stosownej ocenie Sądów obu instancji. Podkreślenia przy tym wymaga, że prawidłowość dokonanej przez Sąd I instancji oceny tego i innych dowodów zweryfikował pozytywnie Sąd odwoławczy w toku przeprowadzonej kontroli instancyjnej. Oprócz kontroli apelacyjnej, w sprawie tej uruchomiono również kontrolę kasacyjną, która nie przyniosła oczekiwanych przez obronę rezultatów, ponieważ kasacje zostały oddalone jako oczywiście bezzasadne.

W świetle powyższych okoliczności wniosek obrońcy skazanego M. T. o wznowienie postępowania w niniejszej sprawie nie zasługiwał na uwzględnienie. W tej sprawie, jak w każdym postępowaniu wznowieniowym, należy mieć na uwadze, że wzruszenie domniemania prawdziwości ustaleń faktycznych przyjętych w prawomocnym wyroku, a co za tym idzie i prawomocnego wyroku w drodze wznowienia postępowania może nastąpić wyjątkowo, wyłącznie wówczas, gdy wnioskodawca wykaże istnienie dużego stopnia prawdopodobieństwa błędności poprzedniego orzeczenia, a więc między

innymi wskaże nowe fakty lub dowody, które mogą podważyć w sposób zasadniczy i wiarygodny prawdziwość przyjętych w wyroku ustaleń faktycznych (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 maja 2020 r., IV KO 176/19). W niniejszej sprawie, nie kwestionując zawartości merytorycznej przedstawionych dowodów, stwierdzić należy, że nie są one wystarczające do podważenia przyjętych ustaleń dotyczących sprawstwa M. T. z art. 148 § 1 k.k., zwłaszcza że obrońca pomija przy tym szereg innych, bardzo istotnych dowodów w sprawie, np. w zakresie wezwania przez skazanego pomocy medycznej, które oceniane łącznie dają kompleksowy obraz przebiegu inkryminowanego zdarzenia.

Uwzględniając powyższe orzeczono jak w części dyspozytywnej postanowienia, obciążając skazanego – na podst. art. 639 k.p.k. – kosztami postępowania o wznowienie postępowania.

[PGW]

Eugeniusz Wildowicz Włodzimierz Wróbel Paweł Wiliński

[ał]